

Sygn. akt: IV Ca 688/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca – SSO Renata Wanecka

Sędziowie SO Wacław Banasik (spr.)

SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2016 r. w P.

sprawy z wniosku **G. M.**

z udziałem **D. M. (1), B. M., J. (...)**

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni oraz uczestników J. (...)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 10 maja 2016 r.

sygn. akt I Ns 316/13

postanawia:

oddalić obie apelacje.

IV Ca 688/16

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 25 czerwca 2013 r. G. M. wniosła o stwierdzenie, że z dniem 22 czerwca 1989r. nabyła wspólnie z W. M., na prawach współwłasności ustawowej, własność działki gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym 165 o powierzchni 0,28 ha, położonej w miejscowości L. gm. Ł.. Wniosła również o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

Pismem procesowym z dnia 14 stycznia 2014 r. J. i Z. O. wnieśli o dopuszczenie ich do udziału w sprawie jako uczestników postępowania wskazując, że przedmiotowa działka jest w ich współposiadaniu od 35 lat, tzn. od daty zawarcia związku małżeńskiego, a wcześniej była w posiadaniu rodziców J. O.. J. i Z. małżonkowie (...) wnioskiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. wnieśli o stwierdzenie, że nabyli z dniem 1 stycznia 1985r., na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej, własność działki gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,28ha położonej w miejscowości L., gmina Ł.. Wniosek ten został zarejestrowany pod nr I Ns 188/14. Postanowieniem z dnia 23 września 2014 r. Sąd Rejonowy połączył tę sprawę do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I Ns 316/13.

Po sporządzeniu przez biegłego geodetę wykazu synchronizacyjnego działek nr (...), pełnomocnik wnioskodawczyni G. M. sprecyzował ostateczne stanowisko i wniósł o stwierdzenie, iż małżonkowie G. i W. M. nabyli z dniem 22 czerwca 1989r. własność działki gruntu oznaczonej nr ewidencyjnym (...) na mapie sporządzonej przez biegłego i wpisanej do

ewidencji materiałów zasobu w dniu 18.06.2015 r. Cofnął wniosek o zasiedzenie działki nr (...) i w tym zakresie wniosł o umorzenie postępowania.

Pismem procesowym z dnia 30 marca 2016 r. pełnomocnik J. i Z. O., po wydzieleniu przez biegłego geodetę części projektowanej działki nr (...) wniosł o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) na wyłączną współwłasność Z. (...); stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) na współwłasność Z. (...) oraz z dniem 1 stycznia 1989 r. – G. M. i W. M., po ¼ udziału na rzecz każdej z w/w osób, ewentualnie o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) na wyłączną współwłasność Z. (...) po ½ udziału na rzecz każdej z w/w osób; stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1989r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) na wyłączną współwłasność G. M. i W. M., po ½ udziału na rzecz każdej z w/w osób.

Sąd Rejonowy w Gostyninie postanowieniem z dnia 10 maja 2016 r. w sprawie I Ns 316/13 oddalił wnioski G. M. oraz J. i Z. O., a także nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu rejonowego w Gostyninie od D. M. (1) kwotę 1.347,29 zł, B. M. kwotę 1.347,29 zł, Z. i J. małż. (...) kwotę 2.694,59 zł tytułem zwrotu wydatków.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Nieruchomość gruntowa, której dotyczy wnioski, ma powierzchnię 0,28 ha. Położona jest w miejscowości L. gmina Ł., a w ewidencji gruntów oznaczona jest jako działka nr (...). Dla przedmiotowej nieruchomości nie było urzędzonej księgi wieczystej. Pierwotnie stanowiła ona część gospodarstwa przejętego jako mienie poniemieckie, które w rejestrze pomiarowym oznaczone było jako działka nr (...) o pow. 9,95ha i działka nr (...) o pow. 0,25 ha, która obecnie stanowi przedmiotową sporną działkę nr (...). Działka ta stanowi prostokąt o wymiarach 85 na 29 m, a działka nr (...) (obecnie działki nr (...) należące do rodziny M.), to pozostały obszar pasa gruntu o długości 950 m i szerokości 100 m przedzielony drogą wiejską. Do działki nr (...) wyznaczony został na szkicu dojazd o szerokości drogi 5 m (usytuowany nie przy samej granicy działki tylko nieco dalej), a powierzchnia tego dojazdu nie jest uwzględniona w rejestrze powierzchni działek. Na mocy dokumentu nadania ziemi nr (...) z 28 sierpnia 1948r. przedmiotowa działka nr (...) (obecnie (...)) stała się własnością J. Z. (1), a działka nr (...) S. M. (1) (teścia wnioskodawczyni). Podczas zakładania ewidencji gruntów wsi L. w latach 60-tych działkę nr (...) wydzielono w taki sposób, że obejmowała ona działkę nr (...) oraz pas gruntu o szerokości 3 m przebiegający przy wschodniej granicy dawnej działki nr (...). Powierzchnia działki nr (...) obejmowała więc obszar 0,28 ha, z czego 0,25 ha to teren dawnej działki nr (...), a 0,03 ha to teren działki nr (...). Po podziale działki nr (...) na (...) i (...) teren gospodarstwa przejętego jako mienie poniemieckie składa się z działek: nr (...) (nadanych S. M.) i działki nr (...) (nadanej J. Z.). Obecnie na działce nr (...), na części obszaru występuje starszy las - 0,08 ha, grunt działki na północ od lasu położony jest na wzniesieniu - 0,09 ha, a na gruncie od lasu (na południe) jest plantacja choinek. Dawniej na działce nr (...) stał wiatrak w którym J. Z. (1) pracował zawodowo. Nieruchomość z jednej strony graniczy z gospodarstwem należącym obecnie do uczestników D. M. (1) i B. M., a z drugiej z gospodarstwem (...) małżonków (...). J. Z. (1) zmarł 15 grudnia 1951r., a po jego śmierci żona wraz z sześcioma córkami wyprowadziła się z L. porzucając przedmiotowy grunt. Po opuszczeniu ziemi przez rodzinę J. Z. (1) działkę częściowo zaczął uprawiać S. M. (1) wraz ze swoim synem W. M., a po roku 1969 także z wnioskodawczynią G. M.. Na działce tej, w części „przed wiatrakiem czyli do górki”, rodzina M. siała żyto, owies i saladerę, kosila trawę i utrzymywała porządek. W 1985 r. S. i J. M. przekazali synowi W. M. i jego żonie G. M. gospodarstwo rolne łącznie ze sporną działką, ale S. M. (1) pracował na nim niemalże do końca życia, pomagał synowi. W tym też czasie W. M. pracował poza rolnictwem na kolei, nie miał więc czasu, żeby wyłącznie poświęcić się pracy na roli i gospodarstwo coraz bardziej zaczęło podupadać, zwłaszcza po śmierci S. M. (1). Ponadto w latach 1993- wnioskodawczyni G. M. wyjeżdżała do pracy za granicę, W. M. na gospodarstwie pozostał sam z synami. Nie był w stanie obrobić gospodarstwa i przez wiele lat leżało ono odłogiem. Dopiero od kilku lat kiedy gospodarstwo przejęli synowie ponownie zaczęto uprawiać ziemię. Na części działki D. M. (1) posadził choinki.

Z poczynionych ustaleń w toku postępowania wynika, że po śmierci J. Z. (1) z działki tej korzystał także A. O. - ojciec uczestnika J. O., który częściowo uprawiał ją rolniczo, wypasał krowy i owce, a nadto dojeżdżał przez nią do swoich gruntów rolnych. W 1982 r. po śmierci A. O. jego żona przekazała gospodarstwo, a także posiadanie działki nr (...) J.

i Z. O.. Uczestnicy postępowania korzystali z części działki tzw. „górkę po wiatraku”, gdzie wypasali krowy, wywozili chrust. Korzystali także z części nieruchomości leżącej między działkami nr (...), którą wykorzystywali jako drogę dojazdową do swojego gospodarstwa.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, nie daje podstaw do stwierdzenia zasiedzenia, zarówno na rzecz wnioskodawczyni G. M. i W. M., jak i na rzecz J. i Z. małżonków (...), z uwagi na brak przesłanki samoistnego posiadania przez nich działki przez czas potrzebny do zasiedzenia. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego G. i W. M., w okresie wskazanym we wniosku, nie byli posiadaczami samoistnymi. Od roku 1969 jedynie pomagali w prowadzeniu gospodarstwa rodzicom W. M., pomimo, że cięższe prace wykonywał sam W. M.. Dopiero od formalnego przekazania im gospodarstwa tj. 1985r. zaczęli decydować o nim jako właściciele. Wówczas też zaczęli uprawiać sporną działkę. Nie można jednak za prawdziwe przyjąć twierdzeń wnioskodawczyni, że nieruchomość ta była tylko i wyłącznie w ich posiadaniu, albowiem z relacji świadków wynika, że działka ta przez wiele lat nie była w ogóle uprawiana i mógł tam chodzić każdy kto chciał. K. Ś. (1) - były sołtys zeznał, że po śmierci J. Z. (1) działką tą nikt się nie zajmował i rosły tam krzaki, a z drogi, która kiedyś prowadziła do wiatraka, to korzystali zarówno M. i jak i (...), zresztą wszyscy z niej mogli korzystać. Świadek nie był w stanie określić, która z rodzin, i w jakiej części, zaczęła później ten grunt uprawiać. Wskazał natomiast, że ani rodzina M., ani (...) nie opłacała od tej działki podatku. Nakazy płatnicze zwracał do (...). Podobnie zeznawał K. J. twierdząc, że kiedy przewrócił się wiatrak, nikt się tą ziemią nie zajmował. Później w zgodzie korzystali z niej zarówno rodzina M., jak i (...). Z zeznań świadków: K. P. i B. W. jednoznacznie wynika, że sporną działkę, oprócz G. i W. M., uprawiali również J. i Z. O., którzy składowali na niej obornik, wypasali krowy, owce, wykorzystywali jako drogę dojazdową do swojego gospodarstwa. Z relacji świadków wynika, że rodzina M. nie miała nic przeciwko temu, że (...) korzystają z tej działki, a (...) nie pytali, czy mogą wchodzić na ten grunt, ponieważ to było niczyje i każdy tam mógł wejść. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania te były rzeczowe, logiczne, szczegółowe i wzajemnie się uzupełniały. Tym samym zeznania świadków: C. M., K. Ś., D. P.; J. T. i H. Ł., którzy zeznali, że działką tą zajmowała się tylko rodzina M., która uprawiała ziemię, siała zboże, saladerę, wykaszalał trawę, nie były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Tym samym uznać należy, że W. i G. małżonkowie M. nie mogą być uznani za posiadaczy samoistnych gruntu wskazanego we wniosku, albowiem nie zajmowali się oni tym gruntem jak jako wyłączni właściciele w okresie wymaganym do zasiedzenia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił również na przyjęcie tezy, że J. i Z. małżonkowie (...) samoistnie posiadali sporny grunt przez okres wymagany do zasiedzenia. Stawiany przez nich argument, że od 35 lat sporna działka znajduje się w ich posiadaniu, a wcześniej była w posiadaniu A. O., nie został jednoznacznie potwierdzony przez świadków. W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że zarówno wnioskodawcy jak i uczestnicy korzystali z przedmiotowej działki wspólnie, każdy według własnych potrzeb, ale żaden nie czynił tego jako właściciel. Rodzina M. obrabiała część działki położonej na wzniesieniu (tam gdzie dawniej stał wiatrak), na południe od lasu, na części działki (ok. 0,08ha) D. M. (1) posadził choinki. Rodzina (...) natomiast korzystała z części nieruchomości „do górkę”, część gruntu wykorzystując jako drogę dojazdową do swojego gospodarstwa. Wcześniej z działki w podobny sposób korzystali ich rodzice J. i S. M. (1) oraz A. O.. Żadna ze stron nie była postrzegana przez sąsiadów jako właściciel tej działki. Potocznie mówiono, że to ziemia Z. i że każdy może tam wejść bo teraz „to jest niczyje”. Wskazane okoliczności uzasadniają tezę o braku samoistnego posiadania działki zarówno przez G. M. jak i przez J. i Z. małżonków (...).

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, że każdy z uczestników ponosić będzie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Wprawdzie w każdej ze spraw interesy stron były sprzeczne, ale w obliczu połączenia wniosków i przeprowadzenia dowodów, między innymi opinii biegłego, w połączonej sprawie, Sąd Rejonowy postanowił obciążyć strony kosztami zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od D. M. (1) i B. M. kwoty po 1.347,29 zł oraz od Z. i J. małżonków (...) kwotę 2.694,59 zł tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od tego postanowienia złożyli wnioskodawczyni G. M. oraz uczestnicy postępowania Z. (...).

Wnioskodawczyni G. O. zarzuciła Sadowi Rejonowemu:

a) niewłaściwą interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż wnioskodawczyni i jej mąż W. M. nie byli samoistnymi posiadaczami spornego gruntu objętego wnioskiem w rozumieniu art.172 k.c., bowiem nie płacili podatków, nie zajmowali się gospodarstwem, bo W. M. pracował poza rolnictwem, nie byli uznawani przez mieszkańców wsi za jej właścicieli, co pozostaje w sprzeczności z odnalezionymi przez wnioskodawczynię dowodami wpłat podatku na nazwisko S. M. (1), ale jako użytkownik gospodarstwa figuruje W. M. w latach 1974 i następnym, a także dowodu ubezpieczenia z (...) za rok 1975 bydła hodowanego w gospodarstwie należącego do ubezpieczającego W. M.,

b) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na odmowie waloru wiarygodności zeznaniom świadków takich jak C. M., K. Ś., D. P., J. T. i H. Ł. oraz wnioskodawczyni i uczestników postępowania D. M. i B. M., których zeznania pokrywały się nawet z pierwotnymi wyjaśnieniami uczestnika postępowania J. O. (protokół rozprawy z dnia 13 marca 2014 r.), który przyznał że „Mój ojciec nie władał tym gruntem jak państwo M.”, „Ja nie mogę potwierdzić, że mój poprzednik prawny albo ja zawiadywałem kiedyś tą działką jak właściciel”, co świadczy o tym iż sporna działka była w samoistnym posiadaniu pierwotnie teścia wnioskodawczyni a następnie jej i jej męża, dając całkowicie wiary przy ustalaniu stanu faktycznego zeznania byłego sołtysa wsi K. Ś. (1), który zeznał iż nie były płacone podatki a ziemia leżała odłogiem, co pozostaje w rażącej sprzeczności z odnalezionymi dokumentami (dowody wpłat podatku i dowód ubezpieczenia inwentarza żywego, dowód rejestracyjny ciągnika na nazwisko W. M.).

Wnioskodawczyni wniosła o dopuszczenie dowodów z odnalezionych przez wnioskodawczynię dokumentów w postaci 11 pokwitowań wpłat podatków za lata 1974, 75, 76, 77, dowodu ubezpieczenia (...) nr.2 zwierząt 1 konia i 4 bydła - ubezpieczający W. M., dowodu rejestracyjnego ciągnika U.(...) (...) wydanego na nazwisko W. M., z uwagi na to, że dowody te zostały dopiero aktualnie odnalezione przez wnioskodawczynię, a ich dopuszczenie nie będzie powodem przedłużenia postępowania i w konsekwencji o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie jej wniosku.

Uczestnicy postępowania Z. (...) zarzucili Sadowi Rejonowemu:

1) naruszenie art. 172 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 339 k.c. poprzez błędną interpretację skutkującą pominięciem faktu posiadania samoistnego nieruchomości oznaczonej w trakcie postępowania nr ew. (...) w sposób wyłączny przez uczestników J. (...), oraz nieruchomości oznaczonych nr ew. (...) i (...) wspólnie z wnioskodawczynią, co skutkowało oddaleniem wniosku uczestników o zasiedzenie, zmodyfikowanego pismem z dnia 29 marca 2016 r.,

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie jako istotnego dowodu z opinii biegłego geodety z dnia 26 lutego 2016 r., dopuszczonego przez Sąd z urzędu, na skutek którego z nieruchomości oznaczonej nr ew. (...) ostatecznie zostały wydzielone trzy działki o numerach: (...), (...), (...), i co umożliwiło orzeczenie przez Sąd zasiedzenia ww. działek zgodnie ze stanowiskiem uczestników zawartym w piśmie z dnia 29 marca 2016 r.,

3) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie przez Sąd opinii biegłego geodety z dnia 23 czerwca 2015 r., a następnie - z urzędu - kolejnej opinii z dnia 26 lutego 2016 r., mających na celu podzielenie działki nr ew. (...) na trzy mniejsze działki, a następnie nie uwzględnienie tego dowodu przy wydawaniu skarżonego postanowienia,

4) naruszenie art. 520 § 3 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobciążenie w całości kosztami postępowania wnioskodawczyni G. M. - które to koszty zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa, oraz uczestników D. M. (1) i B. M., pomimo że postępowali w sprawie oczywiście niewłaściwie,

5) naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie uczestników

J. (...) kosztami postępowania sądowego pomimo szczególnie uzasadnionej sytuacji, tj. nałożenia na nich obowiązku zwrotu kosztów dowodu z opinii biegłego geodety dopuszczonego przez Sąd z urzędu i następnie pominiętego przy wydawaniu przedmiotowej opinii,

6) błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie skutkującą wydaniem orzeczenia skarżonej treści.

Uczestnicy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) na wyłączną współwłasność Z. (...); a także stwierdzenie zasiedzenia z dniem 1 stycznia 1985 r. nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...)/ i (...) na współwłasność Z. (...) oraz z dniem 1 stycznia 1989 r. - G. M. i W. M., po 1/4 udziału na rzecz każdej z ww. osób, a także nieobciążanie ich obowiązkiem zwrotu wydatków poniesionych na wynagrodzenie biegłego, sporządzającego opinię w dniu 26 lutego 2016 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zawartych w apelacji zarzutów procesowych, koncentrujących się na pominięciu niektórych z przeprowadzonych dowodów i błędnej ocenie pozostałych dowodów. Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Wobec oddalenia wniosków G. M. oraz Z. i J. O. zbędne było omawianie przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego geodety, który zajmował się wyodrębnianiem z objętej wnioskiem nieruchomości, obszarów w różny sposób zagospodarowanych. Dowód ten był niezbędny dla umożliwienia osobom wnoszącym o zasiedzenie skonkretyzowania ich wniosków, co zresztą nastąpiło po sporządzeniu opinii przez biegłego geodetę. Również i ze zgłoszonym w apelacji zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w realiach niniejszej sprawy nie sposób się zgodzić. Zgodnie bowiem z tym przepisem k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne, poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

A zatem z dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego mamy miejsce wówczas gdy Sąd przekroczy granice oceny swobodnej. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd ten wskazał dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny oraz jakim dowodom wiary nie dał. Jak zostało utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to tylko wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona i w konsekwencji Sąd II instancji może zmienić ustalony w ten sposób stan faktyczny. Tymczasem ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie, prowadząca do konkluzji, że ani wnioskodawczyni wraz ze swym nieżyjącym mężem, ani uczestnicy postępowania Z. i J. O. nie byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości objętej wnioskiem, jest prawidłowa, wyciągnięte zaś wnioski poprawne i logiczne, apelujący zaś nie wskazali skutecznie na takie fakty, które uzasadniałyby odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę podniesionych przez nich okoliczności.

Wnioskodawczyni twierdzi, że z zeznań świadków C. M. (2), K. Ś. (3), D. P., J. T. (2), H. Ł., którym Sąd Rejonowy nie dał wiary, oraz uczestników D. M. (1) i B. M., potwierdzonych pośrednio przez uczestnika J. O., wyciągnąć można wnioski o samoistnym posiadaniu nieruchomości objętej jej wnioskiem przez nią i jej męża. Stanowisko to nie jest uprawnione, ignoruje bowiem rzeczywistą treść składanych przez większość tych osób zeznań. Wbrew twierdzeniom apelującej:

- z przywołanego w apelacji stanowiska J. O. z rozprawy z dnia 13 marca 2013 r. wynika, że nieruchomością tą nie władał zarówno ojciec J. O. jak i M. – „Mój ojciec nie władał tym gruntem tak jak państwo M. nie władali” (karta 62). Apelująca zacytowała w apelacji jedynie część wypowiedzi uczestnika, wypaczając tym samym jej rzeczywiste znaczenie;

- wprawdzie z początkowych zeznań świadka K. Ś. (3) (karta 32) wynikać mogłoby, że G. i W. M. od zawsze uprawiali działkę objętą wnioskiem, siejąc tam owies i trawę, jednak w toku kolejnego zeznania w trakcie oględzin (karta 69 – 70) zeznał jednak coś innego. Stwierdził mianowicie, że na działkach tych panowała wolna amerykanka, że były to grunty niczyje, pomagał M. w pracy na gruntach położonych za tą działką. Na tych gruntach M. nic nie sadzili, bo był to ugór samoistny. D. M. (1) na części gruntu uprawia choinki od 10 lat. Nie sposób zatem w oparciu o zeznania tego świadka skutecznie twierdzić o samoistności posiadania działki nr (...) przez G. i W. M.;

- świadek D. P. (karta 119) nie miała własnych spostrzeżeń co do tego kto uprawiał działkę objętą wnioskiem, w wiadomości swoje czerpała z opowieści S. M. (1). Kiedyś (nie wiadomo kiedy) do górki był siany owies, z tym, że tylko przez 2 – lata do śmierci S. M. (1). Świadek ten nie wie co było później, ani kto zajmował się lasem, kto górką za lasem. Również i te zeznania nie potwierdzają tezy o samoistnym posiadaniu działki nr (...) przez G. i W. M.;

- z zeznań J. T. (2) (karta 197 – 198) wynika wprawdzie, że od 1965 r. to M. zajmowali gospodarstwo z wiatrakiem. Z zeznań tego świadka wynika jednak równocześnie, że nie widział by ten grunt po wiatraku był przez nich uprawiany, że był to nieużytek i nikt tam nic nie robił. Świadek ten mówiąc o uprawie gruntu wokół wiatraku, koszeniu trawy mógł mieć zatem na myśli działkę nr (...), która stanowiła własność małżonków M.. Zeznania te są na tyle niekonkretne i niejednoznaczne, że nie sposób na ich podstawie ustalić samoistności posiadania działki nr (...) przez G. i W. M.;

- z zeznań świadka H. Ł. (karta 213) wynika jedynie to, że M. zajmowali się gruntami znajdującymi się po lewej stronie drogi prowadzącej do wiatraka (a zatem gruntami stanowiącymi ich własność), natomiast świadek ten nie wie kto zajmował się górką po wiatraku, nie wie czy widziała M. na tej działce. Na zakończenie swych zeznań świadek stwierdziła, że nie wie o którą działkę chodzi w niniejszej sprawie. Zeznania te są na tyle niekonkretne i niejednoznaczne, że nie sposób na ich podstawie ustalić samoistności posiadania działki nr (...) przez G. i W. M..

Jedynie zeznania świadka C. M. (2), spokrewnionego z wnioskodawczynią, potwierdzają podawane przez wnioskodawczynię i jej synów okoliczności posiadania samoistnego nieruchomości wskazywanej przez wnioskodawczynię. Jest to jednak zeznanie bardzo ogólnikowe i co więcej odosobnione, które w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, słusznie zostało zakwestionowane przez Sąd Rejonowy, jako podstawa ustaleń faktycznych. Podstawy takiej nie mogą stanowić również i zeznania D. M. (1) i B. M.. Twierdzenia tych uczestników (karty 251 – 253), że na działce objętej wnioskiem były uprawiane również truskawki i pomidory (D. M. (1)), pomidory i buraki (B. M.), nie zostały przez nikogo potwierdzone, nawet przez wnioskodawczynię (karta 234), która co najwyżej wspominała o saladerze, łubinie, życie, a więc uprawach właściwych dla gleby słabej jakości. Nasadzenia z ostatnich 10 lat – posadzenie choinek – z uwagi na zbyt krótki okres posiadania nie dają podstaw do uwzględnienia wniosku o zasiedzenia własności chociażby części nieruchomości objętej wnioskiem.

Z twierdzeń samych uczestników postępowania J. (...), wyłania się taki obraz „posiadania” nieruchomości objętej ich wnioskiem – a mianowicie, zbieranie samoistnie rosnącego szczawiu, ziół, czarnego bzu, że nie sposób uznać takich przejawów władztwa nad nieruchomością, jako wyczerpujących przesłankę samoistności posiadania nieruchomości. bardziej konkretne było przez te osoby posiadanie drogi prowadzącej do wiatraka. Uczestnicy ci, aby korzystać z przejazdu, kosili drogę i wypasali na niej bydło. Taki jednak sposób posiadania cudzej rzeczy, w celu zapewnienia

sobie dojazdu do własnego gospodarstwa rolnego, jest co najwyżej przejawem posiadania służebności przechodu i przejazdu, a nie posiadania samoistnego nieruchomości powodującego zasiedzenie jej własności.

Dla rozpoznania niniejszej sprawy nie miało znaczenia, kiedy wnioskodawczyni i jej zmarły mąż zaczęli uprawiać gospodarstwo rolne swych poprzedników prawnych, czy zaraz poślubię G. i W. M., czy też w 1985 r. Sąd Rejonowy niepotrzebnie tej okoliczności nadał znaczenie prawne. Niezależnie bowiem od tego czy było to w 1968 czy też w 1985 r., nie zmienia to prawidłowych ustaleń co do braku przesłanki samoistności posiadania nieruchomości objętej wnioskiem. Samoistności tej nie dowodzą również dowody wpłat podatków, załączone przez wnioskodawczynię do apelacji. Nie wynika z nich bowiem to, że zapłata należności podatkowych dotyczyła również i działki nr (...).

Sąd rejonowy prawidłowo orzekł o kosztach postępowania z zastosowaniem zasady przewidzianej przez przepis art. 520 § 1 k.p.c. Zarówno wnioskodawcy, jak i uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowania wynikiem postępowania. W sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. i nieobciążanie uczestników postępowania kosztami postępowania dowodowego, przeprowadzonego z urzędu przez Sąd Rejonowy. Dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego T. S. związane było ze stanowiskami wszystkich zainteresowanych, w tym i małżonków (...). Świadczy o tym chociażby wykorzystanie opinii biegłego z dnia 26 lutego 2016 r. przez tychże uczestników do kolejnej modyfikacji składanego wniosku (karta 361 – 362).

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. obie apelacje oddalił.

Renata Wanecka

Wacław Banasik Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

ZARZĄDZENIE

odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem

doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni

24.10.2016